

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 188 (497)

NAD OTWARTYMI MOGIŁAMI

KIELCE Pogrzeb ofiar pogromu kieleckiego, w którym prócz przedstawicieli rządu, władz miejscowych, partii politycznych i organizacji społecznych, wzięły udział olbrzymie tłumy ludności, przemienił się w potężną manifestację społeczeństwa przeciwko inspiratorom i sprawcom ohydnych mordów, kompromitujących Polskę w opinii całego świata.

Nad otwartymi mogiłami w imieniu Rządu Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie minister odbudowy, ob. Kaczorowski:

„Stoimy nad tymi mogiłami z uczuciem palącego wstydu, bo zbrodni dokonała ręka Polaka. W pomurach latok upadła na ziemiach naszych rozegrała się tragedia narodu żydowskiego. Zamknięcie w gettach, głód, poniewierka godności ludzkiej, wreszcie zniszczenie. Śmierć masowa i okrutna, znaczyła nie tylko deprawację moralną wykonawców, ale i zwierzęcą degradację kultury niemieckiej. Po oprawach niemieckich pozostały mogiły i zgłuszcza. Jeszcze coś więcej, to opary

zatrute jadem nienawiści rasowej

Przemieniała wojna. Podejmujemy wysiłek by nakarmić głodnych, zabezpieczyć sieroty, otoczyć opieką invalidów wojennych, odbudować zniszczone osiedla. I znów padają strzały, znów płynie krew. I znów stoimy nad świeżymi mogiłami zabitych. Zginęli jak ich bracia, podczas okupacji, dlatego tylko, że byli Żydami. Mówimy to z uczuciem piekącego wstydu, bo zbrodni tej dokonała ręka polska. Mord ten jest no wym, bolesnym ciosem w naród żydowski i zarazem jest ciosem w Rzeczypospolitą. Hańdzi jedną z najpiękniejszych kart polskiego dorobku kulturalnego, jaką jest poszanowanie człowieka, ochrona słabego i bezbronnego. Te zasady zorganizowane masy robotnicze i chłopskie przyjęły w pełni i wypisały ją na swoich sztandarach. Złamanie tej podstawy współżycia obywatelskiego przez elementy zarażone ideologią antysemityzmem jest

zbrodnią wobec polskości

W imię czystości kultury polskiej nie możemy dopuścić w kraju naszym do pow-

tórzeń bezczelnej zbrodni, do narastania instytucji mordu rasowego.

TKANKI DOTKNIĘTE RAKIEM IDEOLOGII NAZISTOWSKIEJ

muszą być usunięte. Gdy nie starczy łagodne słowo, wkroczy prawo Rzeczypospolitej. Będziemy surowi, bezwzględni. Jeśli walka ta ma być skuteczna, muszą wziąć i wezmą w niej udział zorganizowane masy robotnicze, chłopskie i inteligencji pracującej. W tej walce wezmą udział wszyscy ludzie uczciwi, poczuwający się do odpowiedzialności za losy kraju, w walce tej wezmą udział masy, które rozwinęły sztandar współczesnego humanitaryzmu i godności człowieka.

Będziemy tępić na każdym kroku przejawy antysemityzmu i przechodzić do propagandy mordu rasowego. Pamiętajmy, że za przejawami antysemityzmu kryje się reakcja, kryją się siły starego porządku. Mobilizują one zaczerpnięte przez jady niemieckie grupy, do walki rasowej, by wtórnie rzucić je do walki przeciw ustroju Rzeczypospolitej, o zatrzymanie biegu historii. Te próżne próby muszą być i będą złamane. Niech wiedzą o tym, wszyscy i tym lepiej im prędzej się opamiętają.

Imieniem Rządu Rzeczypospolitej żegnam poległych. Przetrwaliście wojnę, poniewierkę, bolesne straty, by ponieść śmierć na progu słonecznego jutra.

Rodańom poległych składam wyrazy współczucia i zapowiadając opiekę ze strony Rządu, oświadczam, że winni zbrodni karowej poniosą należną karę.“

Ranni przewiezieni do Łodzi

ŁÓDŹ. W dniu 7-ym b.m. przewieziono tu specjalnym pociągami PCK 27 rannych ofiar barbarzyńskiego pogromu w Kielcach. Natychmiast po przybyciu do szpitala odwiedziła rannych delegacja Ligi do Walki z Rasizmem w osobach: prof. prof. Uniwersytetu Łódzkiego Żukowskiego i Czarnowskiego, oraz red. Pokorskiego. Delegaci w rozmowach z leżącymi oświadczyli, iż demokracja polska zlikwiduje bandyckie wyczyny zbrodniczych elementów faszystowskich.

O najsurowszą karę

KRAKÓW. Krakowska Rada Narodowa uchwaliła na nadzwyczajnym posiedzeniu rezolucję potępiającą pogrom kielecki. Rezolucja stwierdza m. in., że nad sprawcami mordów ciąży cień hitlerizmu, i domaga się jak najsurowszej kary na morderców.

Proces rozpoczął się

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w godzinach rannych rozpoczął się w Kielcach proces w trybie doraźnym przeciwko sprawcom pogromu. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób. Proces będzie trwał prawdopodobnie 2 dni.

„Wielka Czwórka“ rozsyła zaproszenia

LONDYN. 9.7. (obsł. wł.). Wczoraj czterej ministrowie osiągnęli ostateczne porozumienie w sprawie zaproszeń na konferencję pokojową do Paryża. Zgodzono się, że wysyłane wraz z zaproszeniami przepisy proceduralne, będą tylko propozycją ze strony czterech ministrów, lecz nie będą zobowiązywały członków konferencji.

Zaproszenia wysyłane będą w imieniu czterech mocarstw, biorących udział w obradach paryskich. Chiny nie będą podpisane na zaproszeniach, które

zostaną rozesłane dzisiaj wieczorem przez gospodarza, t.j. przez ministra Bidault.

80 mil. funtów rocznie wydają Anglicy na Niemców

LONDYN. Korespondent radia brytyjskiego w Niemczech Taylor, który niedawno powrócił do Londynu, stwierdził, że W. Brytania wydaje rocznie 80 milionów funtów na zaspokojenie potrzeb Niemców.

Niemcy napadli na członków Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze

PARYŻ. Radio paryskie podaje do wiadomości, że członkowie delegacji francuskiej na proces w Norymberdze w dniu 8 lipca zameldowali władzom amerykańskim, że w miejscowości Ochstal, położonej w odległości 50 mil na północny-wschód od Norymbergii, chłopcy niemieccy napadli na nich, przewrócili samochody i uszkodzili je. Wysłani przez władze

amerykańskie urzędnicy, stwierdzili, że samochody są istotnie uszkodzone, szyby wybite, a trójkolorowe chorągiewki i znaki Międzynarodowego Trybunału zerwane. Dwaj oficerowie francuscy doznali skaleczeń twarzy. Delegaci francuscy zeznali, że burmistrz niemiecki podburzał przeciwko nim ludność. (PAP)

Z ostatniej chwili

Wyrok zapadł! Greiser skazany na śmierć

WARSZAWA. — Najwyższy Trybunał Rzeczypospolitej na rozprawie w Poznaniu wydał w dniu wczorajszym wyrok śmierci na Arthura Greisera. Greiser skazany został również na utratę praw obywatelskich i publicznych na zawsze oraz na konfiskatę mienia.

Papierosy amerykańskie po 4 zł.

WARSZAWA. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zawiadamia, iż cena papierosów amerykańskich, przydzielanych w ramach rozdziału kartkowego, ustalona została na zł. 4 za 1 sztukę.

Fitelberg dyryguje w Londynie

LONDYN. Dnia 9 bm. odbył się koncert londyńskiej orkiestry filharmonicznej, pod batutą Grzegorza Fitelberga. W dniu dzisiejszym radio angielskie nada audycję, poświęconą „Harnasiom“. Dyrygować będzie również Grzegorz Fitelberg.

Otrzymamy 12 tys. ton mięsa

GDANSK. W Gdyni i w Gdańsku ukończono już przygotowania do przyjęcia i odtransportowania w głąb kraju 12 tys. ton mięsa, które w ramach pomocy UNRRA mają przybyć do kraju w ciągu lipca i sierpnia r.b.

Prezes UNRRA przyjedzie do Polski

W połowie sierpnia br. w Genewie odbędzie się Ogólnoswiatowa Konferencja UNRRA, na którą przybędzie prezes UNRRA La Guardia. W Warszawie La Guardia jest spodziewany ok. 15 sierpnia.

La Guardia jest jedną z najbardziej popularnych postaci w Stanach Zjednoczonych. Przed objęciem funkcji prezesa UNRRA był on burmistrzem Nowego Jorku.

Bezrobocie w USA

WASZYNGTON. Amerykański komitet b. kombatanów przewiduje, że do połowy sierpnia, kadry bezrobotnych w Stanach Zjedn. obejmować będą 3 miliony weteranów ostatniej wojny. Liczba bezrobotnych weteranów osiągnęła obecnie cyfrę 1 miliona.

Będziemy handlować z Belgią

WARSZAWA. W tych dniach udaje się do Belgii polska delegacja handlowa, celem przeprowadzenia wstępnych rozmów z miarodajnymi czynnikami belgijskimi w sprawie ewentualnego zawarcia umowy handlowej.

DZIŚ

DO OSTATNIEJ CHWILI
ZAKŁAMANY
ODNOWIENIE OLTARZA
WITA STWOSZA
CO NA TO LUBLINIANIE?
NAJLEPSZE ŻNIWA
KTO CHCE LATAĆ?
KOCHANKA MUSSOLINIEGO
NIEZWYKLE ODKRYCIE
W MOGILANSKIM KOŚCIELE
DWÓCH NIEMCÓW —
— 20 KILO ZŁOTA

O czym rozmawiał Prezydent Bierut? z amerykańskim pisarzem

WARSZAWA. Bawiący w Warszawie znany amerykański pisarz radiowy Norman Corwin, jeden z laureatów amerykańskiej nagrody dla pracowników na polu kulturalnego zbliżenia narodów, podzielił się z prasą swymi wrażeniami z pobytu w Warszawie, m. in. z rozmowy, jaką odbył z Prezydentem Bierutem, który wy-

warł na pisarzu amerykańskim wrażenie jednej z najwybitniejszych osobistości, jakie w czasie swej podróży miał sposobność poznać. Poruszając temat współpracy międzynarodowej, Prezydent Bierut powiedział, iż rad byłby, aby współpraca ta znalazła wyraz m. in. w odbudowie zbiorowym wysiłkiem i geniuszem najwybit-

niejszych architektów świata — Warszawy, jako międzynarodowego pomnika zwycięstwa nad faszyzmem. Odbudowa wspólnym wysiłkiem narodów świata, Warszawy, gdzie najjaskrawiej przejawiało się barbarzyństwo hitlerowskie, byłaby najwspanialszym w dziejach ludzkich dokumentem sprawiedliwości, szlachetności i braterstwa międzynarodowego.

W Ameryce na ogół mało jeszcze wiedzą o Polsce. Ale podobnie, jak Polacy nie powinni wydawać sądu o Ameryce na podstawie filmów gangsterskich, czy też „magazynów” brukowych, tak też i w Ameryce nie powinno się sądzić o Polsce na podstawie doniesień o pogromach w Kielecczyźnie lub tym podobnych, które obciążają nie naród polski, lecz faszyzm.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy gość nasz stwierdził istnienie w Polsce „żelaznej kurtyny” — p. Corwin odpowiedział, że nie zauważył żadnej „kurtyny żelaznej”. Miał on pełną możność rozmawiania z kimkolwiek pragnął i widzenia — co tylko chciał. (PAP)

Wykrycie hitlerowskiej sieci szpiegowskiej Uczniowie niemieckiej szkoły sabotażu

LONDYN. W Londynie ogłoszono szczegóły związane z wykryciem tajnej organizacji hitlerowskiej na środkowym Wschodzie. Kontrwywiad brytyjski podejrzewał, że na środkowym Wschodzie istnieje podziemna organizacja hitlerowska, utworzona podczas wojny i współpracująca z wybitnymi kolaborantami arabskimi. Wiadomym było, że grupa Niemców i Arabów, wyszkolonych w niemieckiej szkole sabotażu w Atenach, zrzucona została w październiku 1944 r. na spadochronach do Palestyny i Iraku. Grupa ta posiadała plan działania, obliczony na dalszą metę, bez względu na wynik wojny. Kilku dywersantów zostało schwytanych, lecz przywódcą udało się umknąć ze znacznymi funduszami.

Dopiero przed kilku tygodniami brytyjscy funkcjonariusze bezpieczeństwa natrafili ponownie na ślad organizacji i aresztowali pewnego wybitnego hitlerowca w

Acre. Jednocześnie wykryto organizację, której członkowie zamordowali w styczniu b. r. probytyjskiego przywódcę w Egipcie Amina Osmana Paszę. Ponadto organizacja ta dokonała szeregu zamachów bombowych w Kairze i Aleksandrii. Subsydiowali ją hitlerowcy i prohitlerowscy Egipcjanie. Na czele organizacji stał oficer armii egipskiej. (API)

Co było wczoraj?

— Dnia 6-go bm. w Bydgoszczy odbył się pogrzeb wiceprzewodniczącego Partii Pracy, wicewojewody Zygmunta Felczaka. W pogrzebie wziął udział wiceprezydent KRN Barcikowski, gen. Świerczewski, posłowie do KRN, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych. Pogrzeb ś.p. Zygmunta Felczaka stał się olbrzymią manifestacją żałobną. W imieniu Rządu Jedności Narodowej wiceprezydent Barcikowski udekorował trumnę Krzyżem Grunwaldu II-iej Klasy.

— Wicepremier Jugosławii Edward Kardell oświadczył, że na terytorium przyznany Włochom znajduje się 60 tys. Słowenów, podczas gdy Włochów załędwie 16-tysięcy. Dlatego też Jugosławia nie może uznać niesłusznej decyzji Konferencji Pańskiej umiędzynarodowienia Triestu.

— W Triście Włosi demonstrowali przeciwko umiędzynarodowieniu Triestu.

— Prezydent Truman podpisał ustawę, zezwalającą żołnierzom amerykańskim, wracającym z Niemiec do kraju zabrać ze sobą narzeczoną pod warunkiem, że opłaci ona swój bilet powrotny, ponieważ w razie nie zawarcia małżeństwa w przeciągu trzech miesięcy, ex-narzeczoną musi wrócić do Niemiec.

— W drodze do Polski znajduje się transport darów od skautów angielskich i australijskich dla harcerek polskich, zawierający odzież, lekarstwa itp. Transport został wysłany za pośrednictwem p. Olgi Małkowskiej, wdowy po ś.p. Andrzeju Małkowskim, twórcy harcerstwa polskiego.

Kończy się proces Michajłowicza

Prokurator o roli angielskich i amerykańskich oficerów

BELGRAD. Proces przeciwko Michajłowiczowi i 23 przestępcom wojennym zakończył się prawdopodobnie w sobotę. Jeżeli zapadnie wyrok, skazujący go na karę śmierci, będzie mógł, w myśl konstytucji,

zwrócić się z prośbą o ulaskawienie jedynie do Zgromadzenia Narodowego.

Oskarżyciel publiczny płk. Miłosz Nimicz stwierdził w swym końcowym przemówieniu, że Michajłowicz był kolaborantem

od pierwszych dni swej działalności. Zadaniem jego było utrzymanie przy władzy b. króla Piotra i człowiek klęki politycznej w kraju oraz jej przedstawicieli za granicą. Akcja Michajłowicza prowadzona w ścisłym porozumieniu z okupantami skierowana była przeciwko narodowej akcji wyzwoleniczej na czele której stał marszałek Tito. Działalność czetników i innych quislingów w znacznym stopniu osłabiała wysiłki Jugosławian, zmierzające do stawiania oporu nieprzyjacielowi, tym samym zaś zmniejszała ogólny wysiłek wojenny sojuszników.

Prokurator podkreślił, że stało się jasne, że oficerowie brytyjscy i amerykańscy w rzeczywistości popierali współpracę z okupantem i walkę przeciwko ruchowi wyzwolenicemu. Postępowanie tych oficerów było „bez wątpienia” wyrazem politycznych i reakcyjnych kół reakcyjnych za granicą. (PAP).

ooo

W duchu

św. Cyryla i Metodego

PRAGA. W dniu 5 bm. odbyły się na starostwiankiej Dervinie koło Bratysławy wielkie uroczystości słowiańskie przy udziale członków rządu, przedstawicieli Słowiańskiej Rady Narodowej i pełnomocnika rządu dla Słowacji, ambasadora ZSRR Zorina, przedstawicieli Polski, Jugosławii, Bułgarii oraz Serbów Łużyckich i wieloletnich tłumów publiczności. W przemówieniach delegatów narodów słowiańskich podkreślano głównie konieczność ścisłego współzycia Słowian w duchu braterstwa, głoszonego przez pierwszych apostołów słowiańskich: Cyryla i Metodego. (PAP).

„Czarny Smok” działa w Brazylii Japonia „wygrała” wojnę z aliantami!

LONDYN. Władze brazylijskie mają deportować około 100 Japończyków uwikłanych w działalność brazylijskiej filii tajnego towarzystwa japońskiego „Czarny Smok”, którego dziełem jest m. in. zamordowanie trzech wybitnych osadników japońskich w stanie Sao Paulo. Wielu innych Japończyków, zamieszanych w knowania „Czarnego Smoka” aresztowano. Zarządzenia władz brazylijskich przyczyniły się do rozproszenia papiki, jaka panowała ostatnio wśród licznej kolonii japońskiej w

Sao Paulo, zatrwożonej groźbami „Czarnego Smoka”, że „wylimuje” wszystkich tych Japończyków, którzy „nie chcą wierzyć, że Japonia wygrała wojnę przeciwko aliantom”. Dla przeciwdziałania propagandzie „Czarnego Smoka” poselstwo szwedzkie, które opiekuje się interesami Japonii w Brazylii, kolportuje wśród osadników japońskich deklarację japońskiego ministra spraw zagranicznych, potwierdzającą, że działania wojenne zakończyły się porażką Japonii, oraz egzemplarze dzienników tokijskich, zawierające wiadomości na temat okupacji alianckiej w Japonii. (PAP).

ooo

Znakomity artysta radziecki zmarł na polskiej ziemi

WARSZAWA. Ub. nocy zmarł na udar serca gen. prof. A. W. Aleksandrow, kierownik znakomitego zespołu Pieśni i Tańca Armii Czerwonej. Gen. Prof. Aleksandrow objeżdżał w ostatnich dwóch tygodniach na czele swego zespołu większe miasta i ośrodki polskie, przyjmowany wszędzie z niekłamany entuzjazmem. Zwioki

gen. prof. Aleksandrowa zostaną po ich zabalsamowaniu przewiezione do Moskwy, gdzie odbędzie się pogrzeb.

ooo

Fundusz stypendialny im. Zygmunta Felczaka

BYDGOSZCZ. Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy, celem uczczenia pamięci ś.p. Zygmunta Felczaka, postanowił stworzyć Fundusz Stypendialny jego imienia. Fundusz ten przeznaczony będzie na stypendium do dyspozycji jednej z wyższych uczelni w Polsce. Zarząd Wojewódzki SP w Bydgoszczy i Poznaniu, wydawnictwo IKP oraz członkowie Zarządu Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy wpłacili już na rzecz Funduszu Stypendialnego powyżej 35.000 złotych.

„SPOŁEM” Oddział Woj. w Lublinie ul. Spółdzielcza 4

podaje do wiadomości, iż od niedawna uruchomiony został przy Oddziale Referatowi papierniczym. Na składzie bogaty asortyment papierów pakowych, toreb papierowych oraz materiałów piśmiennych, gilsz do papierosów i bibulek, sprzedaż hurtowa dla Oddziałów Spółdzielni, Kółek Spółdzielczych i kupców prywatnych.

ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R.P.
3196 Oddział w Lublinie.

Kochanka Mussoliniego zwolniona

RZYM. B. kochanka Mussoliniego Cornelia Tanzi zostanie zwolniona w związku z ustawą o amnestii. Na procesie, gdy skazano ją na 30 lat więzienia za wydanie żołnierzom włoskich gestapo — Tanzi chwaliła się cynicznie, że tańczyła nago przed Mussolinim, który akompaniował jej na skrzypcach.

Do ostatniej chwili — zakłamanymy

Kat „nie chciał niczyjej krzywdy“

Za „Expressem Wieczornym“ z dn. 9 km. podajemy poniżej rozmowę, jaką przeprowadził wysłannik tego pisma z katem Wielkopolski, Greiserem:

POZNAN (telefonem z sali rozpraw):

Palcami chudej, owłosionej ręki przebiega po chropawej powierzchni stolika.

Lysą głowę spuścił w zamyśleniu na piersi. Usta machinalnie żują kruche ciasteczka, których sporo jeszcze leży na talerzyku.

Artur Greiser zdziwiony jest widokiem mojej osoby. Niewiele już godzin dzieli go od momentu ogłoszenia wyroku. Nie spodziewał się więc żadnej wizyty w swoim pokoju.

Patrzmy na siebie w milczeniu. Greiser stoi i grzecznie czeka. Rozmowa się jakoś nie klei. Żeby wreszcie wyjść z niezręcznej sytuacji, zapytuję go o stan zdrowia.

„Sam dziwię się mojemu wyjątkowo szybkiemu powrotowi do zdrowia — odpowiada. — Po tak ciężkich operacjach — ręka jego uchyła kosmyk włosów i ukazuje straszliwe blizny nad uchem — każdy człowiek w moim wieku musiałby przynajmniej kilka lat przebywać w jakimś sanatorium, ja niestety, przeszedłem okres rekonwalescencji w więzieniu, ale przysnąć muszę, że traktowany byłem w nim tak przyzwoicie, znacznie lepiej aniżeli w amerykańskim, a doskonale jedzenie, które otrzymywałem, postawiło mnie na nogi“.

Co wypełniało czas pobytu w więzieniu? — zapytuje.

„Naturalnie przygotowania do obrony. Polscy polskie okazały mi przy tym wielką pomoc. Dostarczały mi odpowiedniej ilości papieru, materiały piśmienne i pozwoliły na utrzymywanie światła w godzinach wieczornych“.

„CZY PRZYGOTOWANIE OSTATNIEGO SŁOWA WYMAGAŁO AŻ TAK DŁUGIEGO CZASU?“

„Zasadniczo tak. Rozpocząłem jednak w międzyczasie pracę nad dziełem pt.: „Dwa narody na granicy“. W książce tej chciałbym wykazać fiasko niemieckiej polityki w stosunku do Polski i uzasadnić prawa nowej państwowości polskiej do wielkiej przestrzeni życiowej z dostępem do morza“.

„CZY PRZEBIEG PROCESU NASTRĘCZAŁ JAKIEŚ WATPLIWOSCI?“

„Technika była dobra. Sędziowie okazali całkowitą bezstronność. Publiczność zachowywała się przyzwoicie. Prokuratorzy byli na tyle uprzejmi, że pozwolili mi korespondować z przebywającą w Hamburgu żoną. Największe jednak uznanie żywię dla swoich obrońców“.

„CZY NIEMCY OKAZYWALI BY RÓW-

NIEZ WZGLĘDY SĄDZONYM POLAKOM?“

Greiser milczy. Jego jedyne oko patrzy na mnie chłodno. Wreszcie odpowiada. Cedzi słowa wolno i z namysłem:

„I w ostatnim swoim słowie starałem się przekonać wszystkich, że nie jestem wrogiem Polaków. Określiłem jasno swoją rolę w tragedii, którą przeżył nasz Naród. Byłem tylko bezwolnym narzędziem i nie chciałem niczyjej krzywdy“.

„JAKIŻ WIĘC POWINIEN BYĆ WYROK?“

„To leży już w rękach sędziów. Jeśli jednak okażą się wielkodusznymi, resztę moich lat poświęcę wielkiej sprawie pogodzenia obu narodów. Spełnienie tego obowiązku przyniosłoby nareszcie spokój mojemu życiu, które mogłoby potoczyć się inaczej, i pozwoliło mi na to, żebym pracował spokojnie u boku mej ukochanej żony, czy to w Gdańsku, czy też tutaj na mojej rodzinnej...“

Ostry dzwonek przerwał ostatnie zdanie. Zwoływał wszystkich na salę rozpraw dla wysłuchania decyzji Trybunału. Greiser zerwał się z krzesła, jego ziemista twarz poszarzała jeszcze bardziej, odepchnął głęboko i powłókł się na salę, gdzie usłyszał wyrok śmierci.

Hrubieszowskie, Krasnystawskie i Zamojszczyzna

—najlepsze zbiory

(i) W woj. lubelskim na ogół urodzaje zapowiadają się dobrze, szczególnie ładne są żyta i pszenice. Wczesna wiosna i ciepło przyczyniły się do przyspieszenia żniw o 2 tygodnie. Ostatnie notowane w Polsce przyspieszone żniwa były 35 lat temu. Normalnie żniwa rozpoczynają się między 15-ym a 18-ym lipca.

Charakterystyczną dla tegorocznych zbiorów jest niska gruba słoma, ładne duże kłosa i pełne ziarna. Poza tym znanym jest równy wzrost zbóż. Całe łany są gęste i równe jak ściana. Należy się spodziewać, że ciężar ziarna będzie dobry. Poszczególne gatunki zbóż zapowiadają się następująco: pszenica jara — bardzo dobra, pszenica ozima — dobra, owsy — ładne. Słabsze może jedynie, ale lepsze niż przeciętne, będą zbiory jęczmienia, a to ze względu na późny jego siew. Kartofle w tym roku będą wczesne. Zbiór koniczny jest dobry. Ładny jest lubin słodki, używany na paszę dla inwentarza, szkoda tylko, że mało jest rozpowszechniony w Lubelszczyźnie.

Najlepsze zbiory będą w powiecie lubelskim, krasnystawskim, zamojskim i w okolicach Hrubieszowa. W powiecie puławskim z wyjątkiem terenów zniszczonych przez działania wojenne zbiory należy zaliczyć do udanych. Dużo słabiej przedstawiają się urodzaje na glebach

ser zerwał się z krzesła, jego ziemista twarz poszarzała jeszcze bardziej, odepchnął głęboko i powłókł się na salę, gdzie usłyszał wyrok śmierci.

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

2771

Z 18 państw zjadą się w Warszawie

przedstawiciele b. więźniów hitlobozów

WARSZAWA. W dniach 20 — 23 lipca br. odbędzie się w Warszawie Zjazd przewodniczących delegacji b. więźniów politycznych z 18-tu krajów europejskich, a

mianowicie: Albanii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Hiszpanii Republikańskiej, Holandii, Włoch, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, Polski, Rumunii, Ukrainy, Białorusi, ZSRR, obecnie będzie również delegat żydowski. Z wyjątkiem Rumunii i Albanii, wszystkie pozostałe kraje reprezentowane były na Kongresie b. więźniów politycznych, który odbył się w Warszawie w lutym br.

Zjazd obecny, organizowany przez polską delegację na podstawie uchwały ostatniego kongresu ma ukonstytuować Komitet Tymczasowy z siedzibą w Warszawie, któremu poruczy się zorganizowanie przyszłego kongresu międzynarodowego, z proponowaną siedzibą w Brukseli. Delegacja polska opracowała projekt statutu federacji międzynarodowej. Zjazd powoła również rezolucję w sprawie reżimu gen. Franco w Hiszpanii.

Co na to Lublinianie?

W ślad za opublikowaną przez nas we wczorajszym nrze „Gazety Lubelskiej“ wypowiedzią znakomitego uczonego i znawcy teatru, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Juliusza Kleinera, dotyczącą poruszonej przez nas w art. pt. „Co na to Lublinianie?“ zmian zachodzących w lubelskim Teatrze Miejskim, drukujemy poniżej wypowiedź na ten sam temat znanego uczonego, profesora historii sztuki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Dr. Mariana Morełowskiego.

Przeczytałem z poruszeniem artykuł Dra Stanisława Papierkowskiego, opublikowany 2 lipca w „Gazecie Lubelskiej“. Mają opuścić Lublin siły teatralne tak bardzo wybitne, jak kierownik artystyczny Karol Borowski, artyści jak pp. Chmielewski, Piehelski. A na dobitkę czytam „i inni“. Naprawdę to nas, to znaczy nas bardzo wielu, zarówno szczerym żalem, jak troską poważną. Barbarzyńca niemiecki przetrzebił między innymi szeregi najlepszych artystów scen polskich. Nie trudno spostrzec, ile trudności stanie przed Dyrekcją, aby zdobyć na miejsce opuszczone godnych zastępców. Lublin ma wielką przeszłość w dziedzinie kultury i sztuki od XVI w. Jest rzeczą ogromnej wagi, aby kwił dalej, m.in. przez kulturę teatralną, która ma i może mieć tak bardzo wszechstronne znaczenie. Teatr nie służy tylko przez wytychnienie, jakie społeczeństwu znękanemu wojną daje uśmiech lekkiej komedii, ale działa pogłębiająco na całą kulturę duchową środowiska przez wystawienie sztuk z wielkiego i klasycznego repertuaru, lub poważnych jak „Nadzieja“ Heijermansa czy „Ziemia Nieludzka“. Jesteśmy zaś szczególnie wdzięczni Karolowi Borowskiemu za nawrócenie do dzieł takich i do nieśmier-

telnego Fredry. Potrzeba oddychania atmosferą wielkiej sztuki jest przyrodzona polskiemu społeczeństwu i cieszymy się słysząc, że sfery kierownicze warszawskie rzucą w tej mierze na całą Polskę trafne „mot d'ordre“. Jakże poradzą sobie z tym pozostający, na szczęście, inni wybitni artyści dramatyczni Lublina wraz z Dyrekcją, gdy potrzebują na miejsce odchodzących partnerów, nowych równie świetnych, a tak niełatwych do zdobycia? Jesteśmy szczerze wdzięczni za stworzenie na rok 1945 i połowę 1946 tak cennego zespołu; cenimy w Karolu Borowskim doskonałego reżysera i artystę. Tym więcej żalujemy, że odejść a, a z nim kolegi już wymienieni i tak okłaskiwani. Chciałbym zaś podkreślić, że obok zasług na bieżącą chwilę życia Teatru, stawiam ogromnie wysoko inną jeszcze, mianowicie czynną troskę o przyszłość, o narybek. Należy się szczególnie wdzięczność Karolowi Borowskiemu za zrealizowanie w Lublinie — w sposób budzący uznanie nie tylko tu, ale na szerszej polskiej arenie — „Kursów Dramatycznych“. Jako jeden z wykładowców w dziale humanistycznego wykształcenia, znałem od dawna skład słuchaczy i słuchaczek, ale wyznaję, że choć doceniałem ich pilność i talenty — nie spodziewałem się, iż na popisie w dniu 2 lipca skonstatuję aż tak duże rezultaty sceniczne, po jednym zaledwie roku studiów i ćwiczeń, w grze i dykcji.

Ustępującemu Dyrektorowi, za energię, za umiejętność i nieustępliwe stawianie wysokich wymagań, należy się prawdziwa wdzięczność od miasta, któremu przysporzył tak poważną placówkę.

MARIAN MOREŁOWSKI.

Zarządzona przez Ministerstwo Skarbu

REJESTRACJA POLIS ŻYCIOWYCH

sprzed 1 września 1939 r.

trwać będzie tylko do 31 lipca b. r.

Rejestrację prowadzą wszystkie placówki

Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Dziennikarze zagraniczni u Premiera

WARSZAWA. W dniu 8 bm. Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Edward Osóbka - Morawski przyjął w sali konferencyjnej Prezydium Rady Ministrów dziennikarzy zagranicznych, przebywających w Warszawie. Premier udzielił odpowiedzi na pytania, dotyczące Głosowania Ludowego i Pożyczki Odbudowy Kraju. Premier odpowiedział również na pytania, dotyczące pogromu kieleckiego i jego politycznego społecznego podłoża.

Pół zbiorów za pomoc na poukraińskich gospodarstwach

(i) Zapowiedziany we wczorajszym numerze „Gazety Lubelskiej” werbunek na wyjazd do żniw na gospodarstwach poukraińskich woj. lubelskiego przedstawia się następująco:

Według ostatnich wiadomości tylko kilka gmin pow. hrubieszowskiego potrze-

buje pomocy przy żniwach. Celem dokonania żniw na tych terenach potrzeba jest 650 kosiarzy i 1300 podbieraczy do wiązania snopków.

Do żniw mogą przystąpić wszyscy chętni na następujących warunkach: kosiarz, 2 podbieracze za całkowity sprzęt z pola, młockę i odstawę zboża do najbliższej spółdzielni, wyznaczonej przez Powiatowe Biuro Rolne, otrzymają połowę omlóconego ziarna. Czwarta część z tej ilości potrącona będzie dla milicjanta z Ochotniczej Rezerwy jako zapłata za pełnienie straży w czasie pracy.

Rolnicy, którzy wyjadą tylko na same żniwa, tj. koszenie, wiązanie i ustawianie snopków w kopy, otrzymają wynagrodzenie w wys. 3 metrów zboża za każdy wykoszony hektar. Wszyscy, którzy wyjadą na żniwa, otrzymają na miejscu działki, na których będą samodzielnie pracować. Bezpieczeństwo żniwiarzy w czasie pracy zostało zapewnione dzięki wystąpieniu na te tereny większej ilości wojska.

Zgłoszenia w sprawie wyjazdu kierować należy do powiatowego albo gminnego agronoma.

Wzorowa wieś Siedliszcze

w pow. Zamojskim buduje lubelski Hufiec „Swit“

Do Hufców Budowlanych „Swit“, powołanych przez wojewodę lubelskiego, zgłosiło się do tej pory 57 ochotników, z których powstaje pierwsza kompania budowlana. Wyruszy ona do pracy prawdopodobnie już 13-go b. m. i będzie zatrudniona przy odbudowie wzorowej wsi Siedliszcze w powiecie Zamojskim. Członkowie Hufców otrzymują bezpłatne zakwaterowanie, całodzienne wyżywienie, umundurowanie i premie pieniężne. Organizując swe Hufce, Lublin poszedł za przykładem woj. kieleckiego, które posiada już 7 kompanii budowlanych. Do Hufca są przyjmowani ochotnicy — chłopcy w wieku od 15-tu do 18-tu lat. Po 2-letnim pobycie w Hufcu, zostaje się czeladnikiem i otrzymuje bezpłatnie komplet narzędzi rzemieślniczych, oraz pieniądze zaoszczędzone w czasie pobytu w Hufcu (premie pieniężne nie bę-

dą wypłacane członkom Hufców na rękę, ale składane na książeczki oszczędnościowe). W Hufcach, oprócz 6-cio godzinnej pracy, przewidziane jest dziennie 2 godziny na naukę i 2 godziny na sport. Program nauczania jest szeroki; oprócz teorii, dotyczącej przedmiotów zawodowych, uczniowie otrzymują wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej, a nawet 1-ej klasy gimnazjum. Członków 1-ej kompanii w Siedliszczach będą uczyć profesorowie Gimn. Zamojskiego. Należy zaznaczyć, że Hufce Budowlane nie są związane z żadną partią polityczną.

Nieprawda jest, prawdą jest natomiast...

W związku z notatką „Maturzyści płacą 100 proc. więcej a uczniowie mają zniżkę“ w Nr. 180 (489), z dnia 2 lipca „Gazety Lubelskiej“ uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego sprostowania i wyjaśnienia:

1. Nieprawdą jest jakoby Dyrekcja Gimnazjum Staszica żądała jakiegokolwiek bądź kwoty od swoich uczniów za wynajem sali gimnastycznej na zabawę uczniowską,

w związku z zakończeniem roku szkolnego. Jako dowód mogą służyć odpisy protokółów zebrania Prezydium Samorządu Szkolnego oraz sprawozdanie finansowe z tejże zabawy.

2. Prawdą jest natomiast, iż Dyrekcja proponowała organizatorom Balu Maturalnego urządzonego przez maturzystów Liceów im. Staszica i Zamojskiego, aby z czystego zysku przeznaczyci na remont sali gimnastycznej kwotę 3.000 zł. Suma ta istotnie została wpłacona na rachunek Koła Rodziców przy Gimnazjum Staszica, z przeznaczeniem na remont tejże sali gimnastycznej. Dowód — kwit kasowy.

mgr. TADEUSZ LEWACKI

Dyrektor Gimn. Staszica

* * *

Zamieszczając powyższe „sprostowanie“ przypominamy, że w odnośnej naszej notatce zaznaczyliśmy, iż „Dyrekcja zażądała“, nie stwierdzając bynajmniej, czy żądaną kwotę wypłacono. Tymczasem ze „sprostowania“ dowiadujemy się, że kwota 3.000 zł. wpłynęła do Kasy Koła Rodziców.

Redakcji nie są znane wzajemne stosunki pomiędzy „Kasą Koła Rodziców“, a „Kasą Dyrekcji Gimnazjum“. Dziwi nas tylko, że na „remont sali gimnastycznej“ określono kwotę, jaką mają wypłacić maturzyści, a nie proponowano np., by czysty zysk z zabawy przeznaczyć na cele szkolne. O ile nam wiadomo, tak się te rzeczy zwykle praktykuje.

Pani Salacińska o ciszy nocnej

— Cóż to pani taka przegrana, pani Salacińska? Znowu mężuś kochany kosteczki policzył?

— Jakbyś pan zgadła, że wszystko przez niego. Świeżego powietrza mu się zachciało.

— Świeże powietrze rzecz zdrowa.

— Jak dla kogo. Ja na ten przykład zawsze na noc okna zamykam, bo na parterze mieszkam. Ale Salaciński wczoraj zalany w pestkę przy szedł i mówi, że się zadusi i woli po amerykańsku na dachu spać. Już nogę na parapet postawił. Co było robić? Przecie ślubny mąż nie żaden kot, żeby po rynnie na dach wlaził. Okien nie zamkłam i całą noc okna nie zmrzyłam.

— Ze strachu przed złodziejami?

— Niekoniecznie. Najpierw sąsiedzi zaczęli trzepać pod moim oknem pierzynę, bo sobie przypomnieli, że za kurzona i z pierwszego snu mnie wyrwali, bo już była 10-ta. Po tym radio na drugim piętrze z całego pyska drzeć się zaczęło i dopiero o pierwszej w nocy przycichło. Myślałam, że zasną, ale tam jeden zaczął rzempolić na skrzypcach i dziurę w głowie mi wiercił. Ale dzięki Bogu już o 2-giej się zmęczył i zasnął. O 3-ej radio się przebudziło i dawał ryczeć. A ja nic tylko leże i na zegar patrze, a okna boje się zamknąć, bo jak się Salaciński przebudzi pierwszy, no... O 5-ej rano poszli ludzie po Milicję, żeby radio zamkła. O wpół do szóstej zasnął, a o 6-ej trzepaczka pod oknem pobudkie mnie zagrała. Że to nie ma jakiej kary za te hałasy! Salaciński to nawet naloł potrafił przespać, to jemu nic, ale ja wrażliwa bardzo jestem i zawsze mnie pierwsze bomby budziły.

— Moja pani! Nasz paród tak mo wrażliwy jest i zabronień nie bi. Każdy pan u siebie i niech świat wali. Niechby zakazali przez cały dzień i pół nocy trzepać, to zaraz będą jacyś tam szeptać, że od zakazu trzepania zaczynają, a na kołchozach skończą. A radia i gramofony jak przycisną, żeby nie budziły ludzi w nocy, to tacy powiedzą, że na zaśpiwanie piosenki trzeba mieć specjalne pozwolenie.

Szkoda gadać — wyśpi się pani za wszystkie czasy po śmierci, albo może będzie miała szczęście i jeszcze za życia na pień ogłuchnie. UL.

Kto chce latać?

Aeroklub Lubelski z siedzibą przy ul. Krak.-Przedm. 29, pokój nr 3 zawiadamia, że w najbliższym czasie rozpocznie się kurs pilotażu motorowego w Ligotce.

W związku z tym poszukuje się na wakujące 3 miejsca pilotów i 2 miejsca mechaników, kandydatów na instruktorów posiadających wiadomości z zakresu mechaniki i pilotażu.

Dnia 15-go bm. odbędzie się w Warszawie badanie lekarskie, zaś w dn. 23-im

bm. rozpocznie się kurs pilotażu motorowego. Kandydaci muszą przedłożyć:

1) zaświadczenie obywatelstwa polskiego i gwarancję dwóch osób o lojalnym zachowaniu się w okresie okupacji wobec Polaków.

2) Zaświadczenie o pilotażu silnikowym i szybowcowym „kategoria C“ lub poświadczenie przez dwóch świadków szkolenia się kiedykolwiek w lotnictwie, oraz uiszcza opłatę w wysokości 1000 zł. na dożywianie się w szkole.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 12-ym lipca br.

Obrady rzemiosła w Bydgoszczy

WARSZAWA. W dniach 14 i 15 lipca r. b. odbędzie się w Bydgoszczy 4-ty Ogólnopolski Kongres Rzemiosła z udziałem przeszło 5.000 delegatów. Kongres zajmie się szeregiem zagadnień, dotyczących stosunku rzemiosła do przebudowy gospodarczej kraju. M. in. w programie obrad kongresu znajduje się sprawa organizacji samorządu gospodarczego rzemiosła. Zostaną również omówione zagadnienia szkolnictwa zawodowego i nowej listy rzemiosł.

Państwowa Centrala Handlowa

Oddział w Lublinie zawiadamia, że CUKIER nadszedł. 3242

SPS „Tobruk“

na stoczni gdyńskiej

GDYNIA. Największy polski statek towarowy SS „Tobruk“, który kończy wyładunek towarów przywiezionych z Ameryki, za parę dni pójdzie do remontu na stocznię gdyńską. Jest to największy ze statków dotychczas dokowanych w Gdyni.

PRZETWORNIA WYROBOW CHEMICZNYCH „STANGARD“

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

Na odnowienie ołtarza Wita Stwosza

KRAKÓW. Młynarze, którzy przybyli do Krakowa na uroczystość wręczenia dyplomów mistrzowskich 60-ciu kierownikom młynów, ofiarowali na fundusz odnowienia ołtarza Wita Stwosza ponad 15 tysięcy złotych.

Jutro!

Jutro dnia 11 lipca rozpoczyna się bogate ciągnięcie 3-ej klasy.

Czas najwyższy więc nabyć, względnie odnowić losy do 3-ej klasy. Wiadomo, bez losu nikt nie wygra

Wygrane natomiast 3-ej klasy wynoszą

4,907,000 złotych

A więc jeszcze dziś wszyscy do

MORAJNEGO

po szczęśliwe losy.

LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 29

SPORT

Tylko czterech zawodników pojedzie do Oslo na mistrzostwa Europy

W Warszawie na stadionie Wojska Polskiego odbyły się dwudniowe eliminacyjne zawody lekkoatletyczne, mające na celu wyłonienie zawodników i zawodniczek do reprezentacji Polski na mistrzostwach Europy. Niesprzyjające warunki atmosferyczne, a mianowicie silny wiatr, przyczyniły się do obniżenia wyników. Ustalono minimalną kwalifikującą do specjalnego obozu treningowego przed wyjazdem do Oslo osiągnęli tylko: Wajsówna, Danowski, Gierutto i Głuszczyk. Niespodzianką na zawodach był rekord Polski, ustanowiony przez Głuszczyka w biegu na 30 km., który tym samym wykazał świetną formę i udowodnił, że może wziąć udział w maratonie w Oslo. Poniżej podajemy najlepsze wyniki zawodów eliminacyjnych:

Kobiety: 60 m. — Moderówna 8,2; 100 m. — Moderówna 13,2; 200 m. — Słomczewska 28,2; 80 m. płotki — Mitan 13,8; 4x100 — Pomorze 57,2; sztafeta łódzka została zdyskwalifikowana za przekroczenie toru. Czas 55,9. w dal — Moderówna 4,90; w zwyż — Mitan 1,35; kula — Jasieńska 10,80; dysk — Wajs-Greńkiewicz (Wajsówna) 37,92; oszczep — Balcerkówna 34,59;

Mężczyźni: chód na 10 km. — Słowiński 10:0, 3:0, 4, 4, 100 m. zwyciężył Jaraczewski 11,4, 2) Danowski 11,4, w przedbiegu 11,2; 200 m. — Danowski 22,8, 2) Mach 23,5 (potrzebne minimum na obóz wynosi 23,4 sek.); 400 m. — Piaskowy „Cracovia” 52,7; 800 m. — Stanisławski 2:00,4, 2) Feryniec 2:05; 1500 m. Feryniec 4:24,4; 5 km. — Dzwonkowski 16:0,2; 30 km. — Głuszczyk 1:58:52,4; 2) Kurek 2:07:11,4; (poprzedni rekord polski ustanowiony przez Ferynya wynosi 2:01:36). Garmcarz, który zgłosił próbę pobicia rekordu wycofał się po 15-y

kilometrze, będąc 600 m. za Głuszczykiem. 110 m. płotki — Gierutto 16,5; 400 m. płotki — Maciaszczyk 64,8; 4x100 — Pomorze 45,3; w dal — Kuźmicki 6,57; w zwyż — Zwoliński 1,76 m.; tyczka — Cerpiś i Morończyk skoczyli po 3,40 m.; trójskok — Kuźmicki 13,30 m.; kula — Gierutto 14,28; Dysk — Grzelski 33,62; oszczep — Mikrut 55,98.

Gierutto, który swój start we wszystkich konkurencjach traktował jako próbę dźsięcioboju, osiągnął w sumie ok. 6 tys. punktów. Powyższa ilość punktów jest zdo była w 8-miu konkurencjach, ponieważ Gierutto nie startował w biegu na 400 m. i 1500 metrów.

Zegarek przew. WRN ob. Czugały przyczynił się do zwycięstwa Kramka

(od własnego korespondenta sportowego)

W pierwszym dniu zawodów eliminacyjnych przed wyjazdem do Oslo odbył się bieg na 3 km. z przeszkodami, w którym wziął udział popularny biegacz

lubelskiego klubu Sportowego LSS, Kramek. Do konkurencji tej zapisało się szereg znakomitych biegaczy z całej Polski ze Świniarskim (Poznań) i Osińskim (Bydgoszcz) na czele.

Od startu obejmuje prowadzenie Osiński, który dyktuje tempo całej stawce. Po pierwszym okrążeniu Kramek, który idzie czwartym, patrzy na zegarek, który otrzymał jako nagrodę, ufundowaną przez ob. Czugałę, na Świecie WF w Lublinie i zaczyna zwiększać coraz bardziej tempo. Okazało się bowiem, że Osiński za wolno prowadził bieg. W drugim okrążeniu Świniarski, który idzie drugim, nawiązuje krótką i bezskuteczną walkę o prowadzenie z Kramkiem. Mijają obaj Osińskiego. W trzecim okrążeniu prowadzi zdecydowanie Kramek. Dystans pomiędzy Świniarskim a Kramkiem powoli, ale systematycznie wzrasta. Kramek idzie równo, sprawdzając nieustannie tempo na sztopercze. Ostatnie dwa okrążenia Kramek nie zagrożony przez nikogo, prowadzi, zwalniając tempo; dopiero na finiszu czując niewyczerpany jeszcze zasób sił, przyspiesza i przerywa taśmę w dobrej formie.

Niespodziewane dla publiczności warszawskiej zwycięstwo Kramka przyjęto niemiłkącymi oklaskami.

Olimpijczyk Verey zwycięża w międzynarodowych regatach

(i) Na torze regatowym w Legnowie pod Bydgoszczą zostały rozegrane międzynarodowe regaty. W regatach wzięły udział następujące kluby jugosłowiańskie:

O puchar ś.p. Kałuży Poznań—Kraków 3:1 (2:1)

(i) W Poznaniu odbył się mecz między reprezentacjami miasta Poznania i Krakowa. Gra prowadzona była dość ostro i w szybkim tempie. Drużyna poznańska dała się poznać jako zespół bardziej wyrównany i zgrany, Krakowianie natomiast bawili się w niepotrzebne kombinacje na polu podbramkowym.

AZS z Zagrzebia, Chorwański Klub Wioślarski „Dynamo” (również z Zagrzebia) oraz Klub Wioślarski „Gusar” ze Splitu. W czwórkach wygrała Jugosławia 5:58,6 przed Kolejowym Klubem Wioślarskim 6:00,2. W dwójkach podwójnych zwyciężyła osada AZS Kraków 6:57 przed Jugosłowianami 7:34. W jedynkach zwyciężył Roger Verey AZS (Kraków) 6:38 przed Jugosłowianinem Zdenko Kalmbek 6:40. W konkurencji ósemek zwyciężyła osada jugosłowiańska 5:30 przed osadą Kolejowego Klubu Wioślarskiego (Bydgoszcz) 5:39,4. Bieg ten był bardzo zacięty i tempo dochodziło do 40 uderzeń wiosłami na minutę.

MARIA MALISZEWSKA

„BYLE DO WIOSNY”

Marian uśmiechnął się zjadliwie. Przypominał sobie, jak kiedyś podczas ceremonii rozbicia kanapek w kuchni łuskowskiej Kocia wyrwała ze złością talerz z rąk którejś z warszawskich ubogich krewnych i zawałała: „Jak ty to robisz? Jak Łusków Łuskowem ogórek nie leżał koło pomidora na kanapce! To się sprzeciwia naszej tradycji!” Przypominał sobie, jak kiedyś Indziej Iza powyrzucała z wazonów wszystkie kwiaty, ułożone przez nauczycielkę, bo dobrane były niezgodnie z tradycją łuskowską. W tej chwili poczuł w sobie ducha przekory i powiedział ironicznym tonem:

— Czy babunia nie uważa, że warto jednak coś innego odziedziczyć, niż talenty umiejętności, które z pewnością lepiej opanowała każda zawodowa kucharka czy kwiaciarka?

Towarzystwo spojrzało zgorszone w stronę młodzieńca. Taki bunt pod dachem dworu łuskowskiego i to w dodatku wypowiedziany przez usta członka rodziny!

— Co też ty pleciesz Maryś? — spytała ostro Iza, patrząc na chłopca groźnie. — Tradycja uwiadacza się i w drobnych i dużych rzeczach. Gdybyśmy zapomnieli o drobiazgach, wkrótce potym poszłyby w zapomnienie i ważniejsze sprawy, przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Babka usiłowała załagodzić sytuację:

55)

— Ależ Izko, Maryś tylko żartował, a ty zaraz to bierzesz poważnie.

Gruba dziedziczka z Opłotek, która Mariana uważała za dobrą partię dla swej nieładnej i niezgrabnej córki, dorzuciła ze słodkim uśmiechem:

— Nasza młodzież lubi być oryginalna i dlatego Marianek tak mówi...

Te słowa dołały oliwy do ognia.

— Nie, proszę pani, wcale nie chcę być oryginalny, ale nie mogę patrzeć na to, jak w chwili, gdy dzieją się na świecie straszne i wielkie rzeczy, u nas w domu poświęca się tyle pełnej nabożeństwa uwagi bzdurom w rodzaju ciastek, czy kanapek z bukietami.

— Maryś! — zawołała z wyrzutem babka.

Marian podniósł głowę i rozejrzał się po twarzach obecnych. Na twarzach tych, zacierwienionych w tej chwili pod wpływem alkoholu i ciepła panującego w jadalni, wyczytał zaciekanie domową awanturą i potępienie jego niezwyklej śmiałości. Nikt nie patrzył na niego w tej chwili z sympatią. Iza spoglądała ze złością, Konstancja z zakłopotaniem, a w oczach babki, okolonych sieciami zmarszczek przeczytał wielki smutek, połączone z przerażeniem. To zdecydowało. Mruknął więc:

— Bardzo państwa przepraszam, tak mi się wyrwało.

I zabrał się wśród ogólnej ciszy do jedzenia nieszczęśliwych kanapek.

Pod koniec kolacji, gdy goście przebakiwali już o wyjeździe, a nawet dziedzic krzeszewski zaczął

już zakładać konie, drzwi się otworzyły i do jadalni wsunął się miejscowy rządcą pan Radecki.

Rządcą Radecki pochodził z Wołynia, gdzie przed wojną był właścicielem małej działki rolnej, rozdawanej wojskowym. Losy rzuciły go na Podlasie i tu otrzymał miejsce rządcy w Łuskowie, a żona jego, nieśmiała, wiecznie zastrachana pani Stenia, pośadała gospodyni. Cicha ta, nieśmiała, z ruska zaciągająca w mowie para, była pod nieustanną tyranią dwu młodych dziedziczek. Radecki drżał przed despotyczną Izą, a Stenia przed władczą Kocią. Rzadko się też zdarzało, by któreś z nich odważyło się samodzielnie przemówić, zwłaszcza w obecności obcych.

Tym razem musiało się przytrafić coś niesłychanie ważnego, skoro Radecki bez ceremonii wszedł do jadalni w czasie kolacji i od proga powiedział swym stentorowym głosem: — Ważne nowiny, proszę państwa!

Iza z niezadowoleniem spojrzała na rządcę i lekceważącym tonem spytała:

— Czy to takie ważne, panie Radecki? że nie można było zacząć z tym do końca kolacji?

W tonie, jakim to wymówiła i w zwrocie „panie Radecki” było coś obrażającego, ale rządcą był widać docznie zbyt przejęty nowiną, jaką przynosił, gdyż spokojnie odpowiedział:

— Myślę, że dla Państwa to tak ciekawe, że nie trzeba odkładać do końca kolacji.

I zrobiwszy wymowną pauzę, dodał:

(d. c. n.)

Ostatnie dni rejestracji polis życiowych

Od kilku miesięcy trwa już rejestracja przedwojennych polis życiowych, przeprowadzana z polecenia Ministerstwa Skarbu przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Lublinie (ul. Szopena 5). Ma ona dostarczyć materiałów do oceny zobowiązań Towarzystw Ubezpieczeniowych i ustalenia sposobu likwidacji tych zobowiązań. Wszyscy ubezpieczeni na życie powinni we własnym interesie dokonać zaraz rejestracji, gdyż rejestracja trwać będzie tylko do końca bieżącego miesiąca.

—ooo—

Popis w Łukowie

Żywa i owocna działalność przejawia Łukowskie Towarzystwo Muzyczne. Założone przed niespełna rokiem, dzięki inicjatywie prof. T. Brzezińskiego — obecnie prezesa Towarzystwa, może się już pochwalić znacznym dorobkiem nie tylko w dziedzinie szerzenia kultury muzycznej drogą organizowania popularnych koncertów, ale również i na polu kształcenia muzycznego, prowadząc w trudnych warunkach szkołę muzyczną.

Pierwszy doroczny popis uczniów Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza w Łukowie, stał się rzetelną propagandą idei upowszechnienia kultury. Liczne zgromadzona na popisie publiczność oceniła w pełni wysiłek grona prof. i uczniów, nagradzając oklaskami poszczególnych wykonawców. Specjalne podziękowanie należy się gronu pedag. w osobach prof. W. Stodzińskiej, prof. J. Ulińskiej, prof. H. Riek-Wisniewskiego oraz dyrektorowi szkoły prof. J. Goździkowi za ich pełną poświęcenia pracę nad młodzieżą.

(T. B.)

—ooo—

Pożar browaru w Kluczkowicach

Dnia 8 b.m. o godz. 9 rano wybuchł pożar na terenie browaru Samopomocy Chłopskiej w Kluczkowicach, gm. Opole, pow. Puławski. Od palącego się lokomobili zajęły się najbliższe urządzenia browaru, a następnie ogień objął wszystkie zabudowania. Straty spowodowane pożarem nie są na razie obliczone. Browar był ubezpieczony w PZUW.

Lekceważą sobie tę sprawę, a pastwą płomieni staje się cała wieś!

Rezerwa strażacka na wypadek jakiegokolwiek większego katastrofy — to 22 kominiarzy lubelskich, w tym 2-ch starszych wykwalifikowanych majstrów. Pracownicy kominiarscy aczkolwiek tworzą t. zw. warsztat kominiarski, nie stanowią organizacji oddzielnej, lecz wcieleni są w szeregi Straży Ogniowej m. Lublina.

Szef pracowników kominiarskich, st. sierżant Wł. Krasnodebski, który od 48 lat pracuje w swym zawodzie i uczył się za granicą, tak naświetla obecną sytuację.

„Projektowany w Poznaniu Zjazd Pracowników Kominiarskich nie odbył się jeszcze spowodu ciężkich warunków materialnych członków, których nie stać było na podróż, oraz kilkudniowy pobyt. A Zjazd miał przedstawić postulaty ważne, mianowicie, ażeby zostało wprowadzone

przymusowe czyszczenie przewodów kominiowych przede wszystkim na wsi. Prowincja na ogół lekceważy fachowe usuwanie sadzy, a wskutek ciasnoty zabudowań i na gromadzenia łatwopalnego materiału, nie rzadko pastwą płomieni staje się cała wieś.”

Wynagrodzenie kominiarzy jest nie współmiernie niskie i wywołuje wrażenie niesprawiedliwości. Starszy majster z wieloletnią praktyką otrzymuje zł. 1.345 miesięcznie, a terminator, który nie umie prawidłowo wejść na dach — zł. 1.340...

„Nikt nie występuje przeciwko dodatkom na rodzinę — mówi ob. Krasnodebski, — ale ta pięciokrotna różnica między fachowcem, a uczniem, kompromituje tych, którzy takie stawki układał. Zrozumiałe, że w tych warunkach trudno ludzi utrzy-

mać w karchach. Na szczęście ma być wprowadzona niedługo rewizja płac i rozsądne szaczkowanie. W naszym fachu panuje do tychczas przykry chaos. Było by pożądane, aby Zjazd doszedł nareszcie do skutku i unormował zarówno pracę, jak i płacę, oraz przeprowadził postulaty, które ochronią nie tylko braci kominiarską, ale i mnie obywateli.” (ac).

— o o —

Tania sól dla celów gospodarczych

(i) Izba Skarbowa w Lublinie komunikuje, że Polski Monopol Solny zawarł umowę ze „Społem” na sprzedaż wolnorynkową soli szarej, gorszych gatunków, która będzie sprzedawana bez opakowania w magazynach hurtowych w cenie 2 zł. za 1 kg. Sól tego rodzaju nadaje się dla celów hodowlanych i konserwacji pasz.

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego nie jedna z najrozkoszniejszych komedii literatury wszechświatowej „Świecznik” Alfreda de Musset w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Próby dobiegają końca. Główne role grają: żeliska Aliana, Chmielarzyk Maksymilian, Łuszczewski Leon i Michnikowski Wiesław.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t. „Powrót”. Nad program PKF Nr. 19. Początek seansów 15,30, 17,30, 19,30. W niedzielę i święta dodatkowy seans godzina 18,30.

KINO „BALTYK” wyświetla film p. t. „Halka”. Nadprogram: aktualności P.K.F. Początek seansów: 15,30, 17,30, 19,30; w niedzielę i święta: 13,30.

KINO „RIALTO” wyświetla film p. t. „Najazd”. Nadprogram P.K.F. 17. Początek seansów o godz. 14, 16, 18 i 20. W niedzielę i święta początek I-go seansu o godzinie 12-ej.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział w Lublinie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie karoserii do 10-ciu autobusów komunikacyjnych. Termin wykonania do dnia 1 grudnia 1946 r.

Podkłady przetargowe, oraz bliższe dane można otrzymać w biurze PKO Lublin ul. Ogrodowa 12, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi dn. 25 lipca 1946 roku o godz. 12-tej. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej.

Oddział PKS w Lublinie zastrzega sobie prawo:

- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
- częściowe skorzystanie z oferty,
- prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Oddziału PKS
S. Stawomirski.
3157

OGŁOSZENIE

Państwowa Komunikacja Samochodowa, Oddział w Lublinie podaje do wiadomości, że z dniem 8-go lipca 1946 r. uruchamia się połączenie komunikacyjne samochodowe na linii Lublin — Radom, z tym, że z Radomia już kursują samochody Państwowej Komunikacji Samochodowej do Łodzi, przez co uzyskuje się połączenie samochodowe na całej trasie Lublin — Łódź.

Po ustaleniu rentowności przewiduje się uruchomienie w najbliższym czasie połączenia Lublin — Łódź.
3158

KOMUNIKAT

Miejski Wydział Aprobizacji i Handlu, niniejszym podaje do wiadomości, że na odbytym w dniu 8.7 br. wspólnym zebraniu z Cechem Piekarzy w Lublinie, ustalili nowe ceny pieczywa rynku wolnego jak następuje:

- Chleb żytni z mąki 80 proc. za 1 kg. hurt 22 zł., detal 24 zł.
- Bułka z mąki pszennej 70 proc. 8 dkg. hurt 5, detal 6 zł.
- Parówka z mąki pszennej 70 proc. 20 dkg. hurt 11, detal 12 zł.
- Parówka z mąki pszennej 70 proc. 40 dkg. hurt 22, detal 24 zł.
- Placek z mąki pszennej 70 proc. 35 dkg. hurt 45, detal 50 zł.

Ceny powyższe obowiązują z dniem 9.7 br.
3245

PRZETARG

Ogłasza się, że dnia 20 lipca 1946 r. o godzinie 12-ej odbędzie się przetarg na uszycie:

150 kompletów szpitalnych z własnymi nićmi (petenta), 50 fartuchów lekarskich, 130 poszewek, 200 prześcieradeł.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach pod adres PUR Ogrodowa 12. Referat Gospodarczy do dnia 18 lipca 1946 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lipca 1946 r. o godzinie 10.

Kierownik Ref. Gospodarczego
A. Siwiński
3250

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Kwaterunkowo - Budowlany DOW nr 7 — Lublin, ul. Szpitalna 12, pok. nr 60, ogłasza przetarg publiczny na remont budynków:

- ul. Legionów nr 26,
- ul. Legionów nr 28,
- ul. Legionów nr 30.

Przetarg odbędzie się dnia 17 lipca 1946 r. ad: pkt. 1 o godz. 10,00, pkt. 2 o godz. 11,00, pkt. 3 o godz. 12,00 i do tego terminu należy wnosić oferty. Do oferty musi być dołączony kwit wpłacenia pożyczki na Odbudowę Kraju oraz kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej. Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, wyeliminowania niektórych rodzajów robót, oraz unieważnienie przetargu.
3259

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Lubelski — Wydział Komunikacyjny ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dopełnienie izbie i jaram kamieniem, przy moście drogowym przez rzekę Wisłę w Puławach.

Potrzebna ilość kamienia wynosi około 3.000 m. sześć. Oferent winien podać cenę za 1 m. sześć. kamienia loco jarmoz lub izbica, a cena winna obejmować:

- nabycie i wydobywanie kamienia wapieniaka w kamieniołomach w Nasilowie, Kazimierzu lub Bochotnicy,
- transport jego na miejsce użycia,
- zarzucenie w/g wskazówek Powiatowego Zarządu Drogowego w Puławach, izbie i jarmoz.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 5 sierpnia 1946 r. godz. 11, w Urzędzie Wojewódzkim ul. Spokojna 4 (22 Lipca), pokój nr 70, w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1,5 proc. sumy oferowanej

oraz dowód subskrybowania Premijowej Pożyczki na Odbudowę Kraju i posiadania niezbędnego sprzętu do transportów.

Informacji udziela Urząd Wojewódzki Lubelski i Powiatowy Zarząd Drogowy w Puławach, gdzie są też do oglądnięcia warunki przetargu (projekt umowy).
Lublin, dn. 8 lipca 1946 r.

Za Wojewodę
Inż. D. Nagórny
Naczelnik Wydziału
3235

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego potrzebny nauczyciel na popołudniowe godziny. Zamojska 12 m. 17 a, Kursy Języków Obcych, ob. Jadwigi Prus - Napiórkowskiej. Stancja dla uczni bez utrzymania, pomoc w nauce. Przyjęcia 4—6.
3240

PIĘCIOTYGODNIOWE Kursy Krowi Damskiego Wysockiego obejmują 50 rysunków okryć, sukien i bielizny męskiej. Przygotowują do egzaminów czeladniczych. Zapisy Lublin, Nowa 19.
3257

PRACA

PRACOWNICA domowa potrzebna. Krakowskie Przedmieście 6 m. 7.
3224

PRZYJMĘ czeladniczkę zaraz, mieszkanie, utrzymanie płatne. Krawiec damski Noworybna 2/15.
3226

DELEGATURA Biura Kontroli przy Prezydium KRN ul. 22 Lipca 1,5. poszukuje siły kancelaryjnej, piszącej na maszynie. Zgłoszenia osobiste. Posada do objęcia natychmiast.
3251

MAGISTER nauk ekonomiczno-handlowych młody, zdolny, solidny, z praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pisemne z podaniem orientacyjnych warunków proszę kierować pod adres „Gazeta Lubelska” pod 3254.
3254

LOKALE

POSZUKUJĘ 1—2 pokoje, kuchnię z wygodami. Zwrot kosztów. Oferty „WU-KA” do działu ogłoszeń.
3205

MIESZKANIE 3 lub 2 pokojowe poszukuję. Wiadomość Narutowicza 19 m. 11. Warunki do omówienia.
3258

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87.
1217

KUPIĘ meble używane, sypialnię, stołowy, radio. Zgłoszenia dział ogłoszeń. 3-go Maja 4.
3227

SPRZEDAM akumulator samochodowy (6 r., 90 amp.-godz.), Lublin, Drewniana 10, godz. 14-16.
3238

SPRZEDAM dwudrzwiową ciemną szafę. Przemysłowa 11—5.
3237

SPRZEDAM ogród 943 m. kw. Wiadomość Lublin, Sierakowszczyzna 8 m. 5.
3225

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja” Łódź — żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie.
3073

„RYBAK” — sieci — haczyki — bawelna rybacka. Wędkarstwo — Gdynia, Świętojańska 47.
2845

PLUSKWI, karaluchy, myszy, szczury — radykalne trucizny. T. Raczkowski, Lublin, Narutowicza 52.
3133

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Biuro Miernicze Prziśięgłego Bogdana Białkowskiego. Lublin, Sądowa 4—4.
3086

DO SPRZEDANIA otomana, kozetka i krzesło metalowe. Wieniawska 6 m. 14.
3249

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — powiat na nazwisko Zawady, Adama, zamieszkałego kol. Dziecin, gm. Fajslawice, pow. Kraśnostaw.
3256

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — powiat, na nazwisko Włodarczyka Jana, zamieszkałego gm. Wąwolnica.
3255

DNIA 7 bm. zgubiono w Zemborzycach kartę rozpoznawczą nr 5480, wydaną przez Starostwo Powiatowe w Radymnie, i wojskowe prawo jazdy nr 1425 na nazwisko

Grondkowskiego Ryszarda. Uczelnego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do „Gazety Lubelskiej” pod wymienione nazwisko.
3253

UNIEWAŻNIAM — legitymację szkolną, wydaną przez Gimnazjum Mechaniczne oraz inne dowody na nazwisko Andrzej Węgliński. 3252

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę, wydaną przez Zarząd gm. Dubno, na nazwisko Foremnej Julii, zamieszkałej Niedzwica Duża, pow. Lublin.
3241

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody: dowód osobisty, wydany przez władze amerykańskie oraz papiery repatriacyjne na nazwisko Stanisława Rychca, zamieszkałego Izbica n/Wieprzem, pow. Krasnostaw.
3243

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę rejestracyjną, wydaną przez Zarząd Miejski Lublin, legitymację Kursów Szoferskich, oraz dowód kolejowy, wydany przez DOKP Lublin na nazwisko Wójcika Ryszarda.
3244

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową, wydaną przez RKU Lublin — miasto, na nazwisko Jaworskiego Stanisława, zamieszkałego Lublin, Kalinowszczyzna 4a.
3247

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewidencyjną samochodu marki Chevrolet nr 31401, silnik NSE 3671975, podwozie nr 0844100599. Samochód należy do Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych Oddział w Lublinie, ul. Probstowo 4.
3178

RÓŻNE

PENSJONAT na plebanii w Ciechocinku przyjmuje Wiel. Księży i osoby prywatne. Wikt dobry, 4 razy dziennie. Pokoje słoneczne, wygodne, świeżo odnowione. Codzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem 400 zł. dziennie.
3019 Ciechocinek plebania.

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 złotych zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni” Kraków, skr. pocztowa 475.
3165

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.